

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, CZWARTEK 25 WRZEŚNIA 1947 ROKU

Nr 263 (561)

Co ich łączy i co dzieli

Anglia i Stany Zjednoczone są „przyjaciółmi“ i zarazem najbardziej zajadłymi rywalami na arenie międzynarodowej

Znakomity ekonomista radziecki prof. Warga, opublikował artykuł pod tytułem „Walka i współpraca między USA i Anglią.“

Po stwierdzeniu, że Stany Zjednoczone już dawno wyparły Anglię z jej pozycji światowych, Warga wskazuje, że siły produkcyjne USA wzrosły o 60 proc. w porównaniu z poziomem przedwojennym, co wobec skurczenia się rynków gwałtownie zbliża kryzys, to też Stany Zjednoczone wzmogły walkę o rynki zbytu, zmonopolizowały rynki chiński i japoński, przeniknęły na Bliski Wschód, podporządkowały sobie Włochy, zajmują pozycje w Afryce, oparowały 20 proc. handlu Indii, a kryzys gospodarczy Anglii umożliwił im także usadowienie się w Grecji i Turcji.

Anglia natomiast — jak stwierdza Warga — straciła podczas wojny 1/4 swego majątku narodowego oraz poważną część swych inwestycji zagranicznych a ponadto przemysł angielski uszkodzony działaniami wojennymi i posiadający przestarzałą aparaturę fabryczną, pod względem produkcji nie dorównuje jeszcze poziomowi przedwojnemu.

Wobec tego Anglia posiada poważne saldo ujemne w handlu zagranicznym, które wykazuje poważne tendencje dalszego wzrostu. Zmusza to obecne sfery rządzące Anglii do szukania pomocy finansowej u Stanów Zjednoczonych, które ze swej strony zadają dalszych ustępstw Anglii, mogących doprowadzić do całkowitej jej klęski. Warga stwierdza, że Stany Zjednoczone ze względu na brak rezerwy dolarowej u państw europejskich mało liczą się z możliwością rozszerzenia eksportu do tych państw.

Bez stosunków gospodarczych z dominiami — pisze ekonomista radziecki — Anglia przekształci się w przeciętne państwo europejskie z 48 milionami ludności, podczas gdy Stany Zjednoczone staną się jedynym światowym mocarstwem kapitalistycznym.

Współdziałanie Anglii i Stanów Zjednoczonych na forum międzynarodowym, pomimo poważnych przeciwności, jakie je rozdzielają, ekonomista radziecki tłumaczy wspólnym dążeniem do utrzymania ich ludów pod rządami kapitału finansowego. W każdej jednak wspólnej akcji Stanów Zjednoczonych i Anglii występują przeciwności, rozdzielające te mocarstwa. Przykładem tego — zdaniem Wargi — może być „plan Marshalla“. Anglia spodziewała się w wyniku realizacji tego planu otrzymać potrzebne jej kredyty. Zgadza się natomiast z USA co do charakteru antyradzieckiego bloku zachodniego, chciała ona zatrzymać dla siebie dominujące stanowisko w Zagłębiu Ruhry, oraz kierownictwo tego blo-

Niemcy na wolności

Kwatera główna armii amerykańskiej w Niemczech podała do wiadomości, że ostatni amerykański obóz dla jeńców wojennych na ziemi niemieckiej zostanie zwinięty w dniu 14 października.

Obóz ten mieści się na terenie b. obozu koncentracyjnego w Dachau.

ku. Jednakże Stany Zjednoczone zadają za obietnicą pomoc finansową kierownictwa bloku dla siebie oraz całkowitej kontroli nad Zagłębiem Ruhry.

Realizacja „planu Marshalla“ —

stwierdza w zakończeniu Warga — byłaby niewątpliwie bardzo ważnym etapem w przekształcaniu Anglii z państwa o samodzielnej polityce zagranicznej w satelitę USA“.

To coś przypomina...

Amerykanie - „wyższą rasą“

Getto wyborcze dla murzynów i krwawe starcia dziełem „białych panów“

Korespondent United Press donosi o burzliwej demonstracji kilkudziesięciu tysięcy murzynów, którzy protestowali w Atlancie (stan Georgia, USA) przeciwko ostatnim zarządzeniom gubernatora stanu Georgia Thompsona. Nowe zarządzenie przewiduje, że w nadchodzących wyborach na prezydenta, murzyni głosować mają w specjalnych budynkach, zdala od białych. W roku ubie-

głym murzyni głosowali razem z białymi.

Demonstracja murzynów zaatakowana została przez grupę prowokatorów. Doszło do utarczek z policją, w wyniku których 30 demonstrantów odniosło obrażenia. Ponad 100 murzynów aresztowano. Ani jeden biały nie został zatrzymany.

Zachłanność i żądza zysku

są motorem „pomocy“ dolarowej. — Wzmożenie ofensyw w Europie i rozszerzenie jej na płn. Afrykę i bliski Wschód

W dniu 23 bm. na pokładzie „Queen Elisabeth“ przybyło do Southampton 5 członków komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów — 4 republikańców i jeden demokrat.

Jak oświadczył jeden z delegatów, członkowie Izby Reprezentantów, którzy zabawią w Europie do grudnia, pragną zapoznać się z sytuacją gospodarczą, polityczną i społeczną PRZED WSZYSTKIM W NIEMCZECH, w państwach środkowego i bliskiego Wschodu oraz w Północnej Afryce, by złożyć odpowiednie szczegółowe sprawozdanie komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów.

Rzecznik „Konferencji 16“ zakomunikował, że francuscy mężowie stanu oświadczyli amerykańskiemu ministrowi skarbu, iż jeśli pomoc amerykańska nie nadejdzie w ciągu najbliższych tygodni — Francja znajdzie się wobec kryzysu finansowego i wówczas wszelka pomoc w ramach planu Marshalla będzie już spóźniona.

Francja zabiega w USA o natychmiast-

ową pomoc, poza ramami planu pomocy dla Europy, w szczególności o pożyczkę w wysokości 700 milionów dolarów na zakup zboża i węgla w ciągu zimy. Przedstawiciele rządu francuskiego podkreślają, że w wypadku nieuzyskania takiej pożyczki, zachwiana zostanie stabilizacja polityczna w kraju, zaostrzy się kryzys gospodarczy oraz uniemożliwione zostanie wykonanie planu Mar-

Propaganda wojenna - przestępstwem

Wniosek delegata radzieckiego wniesiony na porządek dzienny sesji ONZ.

Na wczorajszym posiedzeniu ONZ po przemówieniu sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, zgromadzenie generalne przystąpiło do rozpatrzenia sprawozdania komisji ogólnej, zalecającego umieszczenie na porządku dziennym zgromadzenia 61 punktów, z których trzy ostatnie wniesione już zostały w czasie debaty generalnej. Są to propozycje amerykańskie powołania „tymczasowego komitetu do spraw pokoju i bezpieczeństwa“ i problem niepodległości Korei oraz propozycja radziecka — zakazania propagandy wojennej na terenie państw będących członkami ONZ, a zwłaszcza na terenie USA, Grecji i Turcji.

Komitet ogólny zalecił jednocześnie zgromadzeniu umieszczenie na porządku dziennym dalszych spraw, które zgłoszą poszczególne delegacje do dnia 29-go bm.

Wczorajsze plenarne posiedzenie zgromadzenia generalnego, zakończyło pierwsze stadium prac obecnej sesji. Dalsze prace, które jak sądzą trwać będą około 2 miesięcy prowadzone będą w 8 komisjach. Po zakończeniu przez nie działalności bądź też w miarę załatwiania przez nie poszczególnych punktów porządku dziennego — zgromadzenie generalne zbierać się będzie znowu na plenarne sesje, celem zatwierdzenia lub odrzucenia zgłoszonych wniosków.

Wallace ostrze

W dniu wczorajszym b. wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Henry Wallace wygłosił w Bostonie na jednej z konferencji związku zawodów pracowników przemysłu elektrycznego przemówienie, w którym stwierdził najważniejszym kryzysem w chwili obecnej nie jest kryzys w Grecji, sytuacja na amerykańskim rynku towarowym, wykazująca stałą tendencję do wzrostu.

Wallace wypowiedział się za natychmiastowym zwolnieniem nadzwyczajnej sesji kongresu USA dla wprowadzenia ponownej kontroli cen, oświadczając, że reakcyjni politycy obu partii (republikkańskiej i demokratycznej) likwidowali urząd kontroli cen (ONZ) są największymi wrogami robotników amerykańskich.

Podobnie jak w uprzednim przemówieniu wygłoszonym w New Yorku, Henry Wallace ostro napiętnował przyczynę do nowej wojny, określając ją mianem przestępstwa. Podkreślił naciskiem, że jego zdaniem — Stany Zjednoczone nie byłyby w stanie grać trzeciej wojny światowej.

Krytykując politykę amerykańską, ko pełna sprzeczności, Wallace stwierdził, iż Stany Zjednoczone nie mogą być na poparcie mas brytyjskich i amerykańskich w chwili, gdy amerykańscy mężowie stanu dają pierwszeństwo budowie Niemiec przed innymi państwami Europy.

Nowy rząd Węgier

We wtorek wieczorem ogłoszono w Budapeszcie skład nowego rządu węgierskiego, w którym komunisty otrzymali 4, drobnicy — 4, socjaliści i narodowa partia chłopska — 2.

Premierem rządu pozostał Lajos Nagy, przedstawiciel partii drobnicy. Jego zastępcami są nadano czasowi wicepremierzy — Matiasz Rakosi (komunista) i Arpad Szakasie (przeciwnik socjalistów).

W dziedzinie polityki zagranicznej Stany Zjednoczone zażądały za pożyczkę przyłączenia francuskiej sily okupacyjnej w Niemczech do anglosaskich. Rząd francuski miał do wyrażenia na to zgodę, zastrzegając jednak, iż problem niemiecki w całości pozostanie nadal pod kontrolą „Wielkiej Czwórki“.

Korespondent do spraw przemysłu liberalnego „News Chronicle“ (twierdził, że pod silnym naciskiem kapitalistycznej Ameryki, rząd Partii Pracy zamierza obecnie zrewidować swoją tymczasową politykę wobec górników, przywracając pełny 8-godzinny dzień pracy w górnictwie brytyjskim oraz sując wynagrodzenie za dodatkowe dni pracy w soboty, co równa się wrotowi do normalnego 6-dniowego godnia pracy w kopalniach.

Decyzje te — pisze korespondent „News Chronicle“ — miały zapisać ostatecznie na posiedzeniu gabinetu ubiegłą sobotę. Uważa się ogólnie, że ta nieoczekiwana zmiana frontu rządu nastąpi wskutek tego, że w toku niedawnych rozmów między rządem brytyjskim, podsekretarzem stanu USA Claytonem ostatni położył specjalny nacisk na poglądy amerykańskie, że jeśli Wielka Brytania chce otrzymać pomoc amerykańską w ramach planu Marshalla, winna ona powrócić do eksportu węgla na szeroką skalę. Dziennik przypomniał, że również minister Harrima oświadczył, iż Wielka Brytania winna eksportować 45 milionów węgla dla Europy.

U mnie się nie leje..."

OPORNIE LOKATORZY

Właściciele mieszkań musieli się podporządkować Komitetom Domowym, które mają otrzymać specjalne uprawnienia

Jednym z czynników administracyjnych w domach znajdujących się pod zarządem miasta, były i są Komitety Domowe, społeczna instytucja dawniej znana, która powstała u nas po wojnie w domach, gdzie nie było właścicieli. Komitety Domowe pracują niezależnie od administratorów. Mają one za zadanie trudne i częstokroć bardzo niebezpieczne.

Wszelkie drobne remonty, naprawy, a także o prawidłowe funkcjonowanie instalacji, światła i t.p. i t.p., spoczywają barkach Komitetów Domowych, które powinny się tym zajmować i ściągając lokatorów konieczne opłaty. Niejednokrotnie już, pojawiały się na łamach naszego pisma listy, słusznie żądające się osób, gdy taki, lub inny obywatel, czy obywatelka nie chce przyłączyć się do ogólnej zbiórki pieniędzy na pokrycie kosztów reparacji i t.p. studziennego, naprawy dachu i in.

Wychodząc z założenia, że powinni być to tylko ci, którzy bezpośrednio są odpowiedzialni (a więc tacy np., którym należy się do mieszkania przez dach), jedna ilość lokatorów odmawia kategorycznie swego udziału finansowego, realizując tym często jakakolwiek ak-

cję poprawy warunków sanitarno-higienicznych danej posesji.

Zdarza się często tak, że Komitet Domowy narzeka na nieuspołecznionych mieszkańców domu, mieszkańcy skarżą się na niewypelnianie obowiązków przez Komitet, a w rezultacie dom niszczeje, wody jak niema tak niema, śmieci zawalają podwórza i t.p.

W rozmowach z nami, Zarząd Komitetów Domowych, jako główną przyczynę niepowodzenia podejmowanej przez nich pracy, podał to, że Komitetom brak osobowości prawnej.

Nie mogą stosować wobec opornych i wylamujących się z zbiorowej akcji lokatorów żadnych sankcji, wskutek czego, nie mają koniecznego autorytetu. Poproszonym, traktowani są lekceważąco przez tych, którzy nie chcą płacić za niezbędny konserwację domu — mimo, że komorne jest śmiesznie niskie i zdają sobie oni sprawę, że w obecnym stanie rzeczy, tylko dobre chęci wszystkich i solidarne podporządkowanie się przyjętym uchwałom na zebraniu lokatorów — może polepszyć stan mieszkań i budynków.

Coraz bliższy już okres jesiennych śniegów i deszczów, czyni szczególnie palącą kwestię remontów dachów w domach, gdzie jeszcze naprawa nie została dokonana.

Znając trudności jakie wynikają na tym tle między lokatorami, a Komitetami Domowymi, sądzimy, że obie strony powitają z zadowoleniem wiadomość o projekcie przygotowywanym przez Komisję Regulaminowo-Prawną przy Miejskiej Radzie Narodowej. Według projektu tego, Komitety Domowe mają być uznane jako pełnoprawne instytucje, współpracujące z Zarządem Nieruchomości w zakresie administracji domów.

Jeżeli projekt zostanie zrealizowany, umożliwi to niewątpliwie znacznie sprawniejsze niż dotychczas funkcjonowanie Komitetów Domowych. Lokatorzy domów zmuszeni będą uznać ich autorytet w sprawach administracyjnych i znikną może wreszcie powody do częstych zatargów.

Byłoby to zapewne wielką korzyścią dla całokształtu zagadnienia: tak dla Łożan, jak i dla domów łódzkich.

Nasze Tędy

CZYTELNIK Z TOMASZOWA: W sprawie odroczenia służby wojskowej, musiałem Pan złożyć umotywowane słuszne powody podanie do właściwego RKU.

JANINA K. Z WÓLCZANSKIEJ: Pyta nas Pan, w jaki sposób zapobiec temu, aby noże i widełce, używane do jedzenia śledzi, nie zachowywały po umyciu tego zapachu. Przede wszystkim należy je myć tylko zimną wodą. Jeżeli zapach nie ustępuje, przesuwać je nad płomieniem kuchenki gazowej, lub nad ogniem.

ZMARTWIONA ALINA Z CZĘSTOCHOWY: Włosy, które, jak Pani pisze, są jej największą ozdobą, stały się w ostatnich czasach łamliwe, wychodzą i nie rosną. Proszę spróbować przeprowadzić następującą kurację: na 12 godzin przed umyciem, wetrzeć we włosy ciepłą oliwę (olej) i owiaznąć głowę na noc chusteczką. Myć włosy należy co dzień, najlepiej kąpielą z płatków owsianych (garść płatków na litr wody, zagotować i przecedzić), no czym oplukać starannie włosy kilką wodą. Do ostatniego płukania użyć odwaru z liści brzoźowych. Godziennie, włosy szczotkować przez kilka minut.

SMUTNA NAUCZYCIELKA: List Pani jest jeszcze jednym dowodem, że przyczyną wielu zmartwień i komplikacji życiowych jest dla kobiety brak samodzielności. Pani wprawdzie ma zawód, ale z dość niejasnych dla nas przyczyn, twierdzi Pani, że nie może pracować. A jesteśmy pewni, że gdyby Pani zdecydowała się na objęcie posady, zaczęła zarządzać i pomagać w ten sposób mężowi w utrzymaniu domu, nie byłoby on taki zgrzybliwy, mrukiący i niezadowolony. Przecież nawet syn, który jest już w gimnazjum, nie wymaga stałej obecności Pani w domu! Stałoby się dla Pani radością pracować, a atmosfera w domu zapewne uległaby poprawie i odprężeniu.

JADZIA Z PABIANIC: Byłoby najbardziej wskazane, aby Pani udała się do Pracowni Psychologicznej, ul. Piotrkowska 64, 2 piętro. Tam właśnie przekonała się Pani o jakim kierunku ma Pani zdolności i jaki powinna Pani wybrać rodzaj pracy.

W walce z wypadkami na jezdni Szkołę Kierowców Samochodowych uruchamia Zw. Transportowców w Łodzi

Większość wypadków samochodowych spowodowana jest tym, że przy kierownicy zasiadają ludzie niedoświadczeni, nie wykszoleni należycie, którzy nie znają ani motorniczo, ani też nie orientują się w przepisach ruchu drogowego.

Związek Zawodowy Transportowców w Łodzi, postanowił przyczynić się do podniesienia bezpieczeństwa na jezdniach i w tym celu przystępuje obecnie do szkolenia kadr fachowych i odpowiedzialnych kierowców.

Dnia 15 października r.b. Związek otwiera w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 204 Szkołę Kierowców Samochodowych, w której szkolenie odbywać się będzie w myśl najnowszego programu, zaleconego przez Ministerstwo Komunikacji.

Zadaniem szkoły jest: wykszolenie każdego chętnego w kierowaniu i obsłudze pojazdu mechanicznego, doszkolenie w tej dziedzinie obecnych posiadaczy praw jazdy, oraz przeszkolenie publiczności w dziedzinie przepisów drogowych, w celu zapobieżenia wypadkom.

Związek posiada rutynowanych wykładowców, specjalnie urządzone sale wykładowe przy ul. Andrzeja 6, wyposażone bogato w eksponaty, przekroje i tablice, specjalnie przygotowane do ćwiczeń praktycznych warsztat samochodowy, dostateczny tabor samochodowy i t. d.

Zapisy do Szkoły Kierowców przyjmowane są od dnia 1 października r.b. przy ul. Andrzeja nr. 6 w godzinach od 9-ej do 12-ej i od 15-ej do 18-ej.

KONKURS REKORDOWY

Kupon Nr 3

Wyciąć i zachować!

KONKURS

na stanowisko ordynatora Oddziału Neurologicznego w szpitalu miejskim w Łodzi. Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Zarządzania — ogłasza konkurs na stanowisko ordynatora oddziału neurologicznego w szpitalu miejskim w Łodzi.

Konkursu mogą zgłaszać się kandydaci, posiadający:

- obywatelstwo polskie,
- dyplom lekarski, uznany przez Ministerstwo Zdrowia,
- prawo wykonywania praktyki lekarskiej w Państwie Polskim,
- 10-letnią praktykę w tej specjalności.

Do stanowiska przywiązane są pobyty w grupie uposażeniowej pracowników samochodowych ze wszystkimi dodatkami.

Podania z uwierzytelnionymi odpisami dokumentów, życiorysem oraz dowodem lojalności z czasów okupacji niemieckiej, należy wysłać do dnia 11 listopada 1947 roku do Zarządu Miejskiego w Łodzi — Wydział Zarządzania — Oddział Szpitalnictwa, ul. Piotrkowska 309.

Łódź, dnia 17 września 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

codzienna nowelka „Expressu“

Złudzenia a rzeczywistość

Zaczęło się to jeszcze w epoce filmu niмого. Laura Delaney, znana gwiazda ekranu francuskich, korzystając właśnie z dobrze zasłużonego odpoczynku w ciszy niewielkiej miejscowości nadmorskiej.

Całymi dniami leżała na gorącym piasku i słuchała szumu uderzających o szklane tafle. Wydawało się jej, że niczego nie słysząc nie pragnie tak, jak spokojnego życia, gdzieś w ładnym, małym miasteczku... z ukochanym, wybranym mężczyzną. Ale to była największa trudność. Nie była w nikim zakochana, nie znała się jeszcze człowiek, który umiałby wzruszyć jej serce!

To też wyjechała na urlop jedynie w warzystwie swojej pokojówki. Wieczory spędzała przeważnie na tarasie swojej willi, słuchając namiętnie radia. Był rzeczywiście wspaniały wynalazek!

Myślała czasem ze strachem, co się z nią stanie, gdy i w filmach trzeba będzie mówić!

Bo Laura знаła dobrze swoją wartość. Wiedziała, że mało jest kobiet, które mogłyby pochwalić się tak piękną twarzą, tak nieskazitelną budową ciała, zrezygnowanymi ruchami i znakomitą mimiką. Jej pięta Achillesowa — był — głos. Nikły, trochę piskliwy, mówiąc szczerze, dość wulgarny.

Do tej pory jednak nie przeszkadzało jej artyście w jej karierze. Tylko rzecz szczególna. Może właśnie dlatego, że znała

swoją niedoskonałość pod tym względem, Laura była specjalnie wrażliwa na dźwięk głosu ludzi, z którymi się stykała. Doszła nawet w swym przeczeniu do tego, że potrafiła wydukać zdecydowane sądy o ludziach, tylko na podstawie usłyszanego głosu.

I teraz także, mimo że śmiała się z siebie, usłyszała ją po prostu niski, harmonijny głos speakera radiowego. Codziennie wracała ze spaceru spiesząc się, aby przypadkiem nie opuścić wieczornej audycji radiowej, która on zapowiadał. Wyobrażała go sobie, jako smukłego, bardzo przystojnego bruneta, o inteligentnej, ciekawej twarzy. Człowiek o takim głosie nie mógł wyglądać inaczej.

Pewnego dnia postanowiła uleć chęci dowiedzenia się kim on jest, nawiązania jakiegokolwiek kontaktu, a może i zobaczenia go...

List do speakera został jeszcze tego samego wieczoru wysłany. Laura nie miała zamiaru otaczać się tajemniczością, to też podpisała się i podała mu swój adres.

Przez kilka następnych dni, była podniecona jak pensionarka, która pierwszy raz ma spotkać się, w tajemnicy przed wszystkimi, ze swym ukochanym. Było to jednocześnie bardzo miłe i bardzo nieładne, ale Laura była taka osamotniona.

Odpowiedź nadeszła wreszcie! Jak było do przewidzenia, młody człowiek uczuł się niezwykle zaszczycony i szczęśliwy, że taka znakomita artystka zwróciła na niego uwagę. Tymbardziej, że...

„Każdy film, w którym pani występowała oglądałem kilka razy. Oddawna jestem gorącym wielbicielem Pani urody, wdzięku i talentu, ale czyż mogłem spodziewać się, takiej łaski i szczęścia?”

Czytając ten list Laura słyszała głos, który był dla jej uszu jak najpiękniejszą muzykę. Tę pragnęła przez wiele lat. Słowa miłości mówionych do niej, najpiękniejszej kobiety, przez mężczyznę o najpiękniejszym głosie. Ale nim się spotkają musi upłynąć jeszcze trochę czasu.

To było takie romantyczne! On wpatrzony w nią w mroku kina i ona, zastuchana w jego głos, — a między nimi przestrzeń wielu kilometrów...

Po wymianie kilkunastu coraz bardziej płomiennych listów, doszła do wniosku, że już pora wyznaczyć termin i miejsce spotkania. Wybrała Paryż, on tam był, a i ona musiała wkrótce wracać.

Wyobrażnia Laury, karmiona treścią scenariuszy filmowych, rozciązała teraz przed nią najfantastyczniejsze obrazy przyszłości...

W swoim mieszkaniu w Paryżu, na tydzień przed przyjeździe wydukała dyspozycje. Wszystkie pokoje winny tonąć w kwiaty!

Ona, ubrana w białą, powiewną sukienkę czekała niecierpliwie jego przybycia.

Nagle zadzwonił telefon. Po chwili usłyszała znany, dźwięczny głos. Kilkakrotnie pytał, czy to ona, jak by się chciał upewnić, wreszcie z pewnym wahaniem przeprosił, że nie może tego wieczora przyjechać, gdyż ktoś jest chory, kogoś trzeba zastąpić...

Milczała głęboko rozczarowana.

— Wiec może po skończonym programie? — zapytała.

— Niestety, jestem wtedy tak zmęczony,

że natychmiast odwożę mnie do domu...

Chciała zawołać zdumiona: — Dlaczego? Jaki odwożę? — ale nie powiedziała już nic i odłożyła słuchawkę.

W chwili po tym rozmawiała z jednym ze swych wszystkowiedzących kolegów.

Zapytała go wprost, nie mogąc ukryć niecierpliwości, o młodego speakera.

Czy go zna, czy z nim kiedy rozmawiała?

— Nie znam go osobiście. Czy pragniesz reklamy przez radio? Lepiej zatać to z kim innym. Ten — i tu wymienił nazwisko speakera — z powodu swego kalectwa trochę zdziwaczal...

— Kalectwa?

— On jest właściwie garbaty, nie wiesz o tym? Chodzi wprawdzie w specjalnie szytych ubraniach, które to częściowo zakrywają, ale...

Laura nie słuchała dalej.

A więc wyobrażnia spletała jej takiego figla? A on? Jak on mógł nie napisać jej o tym? A może także myślał, że wiedziała i dlatego tak był przejęty jej listem?

Ha, trudno! Będzie musiała w przyszłości trzymać swą fantazję na wodzy! Romantyzm sytuacji rozwił się jak mgła.

Tymczasem, właściciel czarującego głosu, nieświadom uczuć jakich doznawała uroczą artystką, myślał wzburzony i zgnębiony:

— Jak można być tak piękną i mieć tak straszny głos! — Przecież ja bym z nią jednego dnia nie wytrzymał, chyba żeby, była niemową!

PRZYGODY WICKA I WACKA



WACEK: — Za chwilę spotkamy się z naszą nieznaną...
LITERAT: — A więc naprzód!
WALUCIARZ: — Brac go!...

WACEK: — Ratunku narody! Porywają uczciwego człowieka!
WALUCIARZ: — Te, kudłacz, słuchaj. Ani mru-mru, bo...!

SZABERSKI: — Słowo honoru!... Dziwny człowiek z tego literata! Zamiast stąpić z powagą, pędzi jak jaki tramwaj...

LITERAT: — Wacek został porwany przez zamaskowanych bandytów! Poieśli go w worku!
WICEK: — O pieska, kryminalna!...

Wszystkie kartki rejestrują sklepy miejskiej sieci rozdzielczej

Sklepy włączone do miejskiej sieci rozdzielczej rejestrują wszystkie karty żywnościowe — zwykłe oraz zaopatrzone nadrukami RCA i rozprawdzają wszystkie wywołane na kartki artykuły, z wyjątkiem mięsa, które posiadaczom kart zaopatrzenia RCA, wydaje Rejonowa Centrala Apropowizacyjna.

Uporządkowanie targowiska na Pl. Barlickiego

Ponieważ przy zasypywaniu starego basenu przeciwlodowego na Placu Barlickiego powstało błoto, które jest trudno oczyścić, Kolegium Zarządu Miejskiego w Łodzi postanowiło wyłożyć wspomniany teren płytami i przekazać go Dyrekcji Targowisk Miejskich.

Tegoroczne inwestycje Zarządu Miejskiego w Łodzi

Do najważniejszych robót inwestycyjnych, jakie Zarząd Miejski będzie prowadził na terenie Łodzi w r. b., należy m. in. remont najstarszego budynku łódzkiego — starego ratusza na Pl. Wolności, przebudowa ul. Daszyńskiego, budowa szkoły na Karolewcu, wykończenie szkoły w Chocianowicach, remont budynku szkolnego w N. Złotnie, dalszy remont obiektów sportowych w Helenowie, remont szpitala w Kochanówku, remont szpitala Marii Magdaleny, remont sanatorium w Łagiewnikach, remont II Zakładu Kąpielowego, remont Domu Wychowawczego przy ul. Zubardzkiej 2, remont Domu Wychowawczego przy ul. Karolewskiej 51, oraz zakup taboru dla Straży Pożarnej.

Koszty wymienionych prac, pochłona sumę przeszło 53 milionów złotych. Na zabrukowanie ulic przeznaczono ponadto 21.600.000 złotych.

Miasto nasze pięknieje. Tempo odbudowy Łodzi, uzależnione od możliwości finansowych miasta, wprawdzie powoli ale wzrasta z roku na rok. (i)

„Wasz brat jest chory“ Alerzystka skazana na 1 rok więzienia

Opala Zofia podczas pobytu na robotach w Niemczech poznała wywiezionego tam również Zygmunta Woźniaka, od którego Opala dowiedziała się o adresie braci Woźniaków, zamieszkałych w Łodzi.

Gdy Opala przybyła do kraju, zgłosiła się do Woźniaków z wiadomością, że brat ich — Zygmunt przyjechał do Gdyni, leży u niej chory i prosi, by bracia do niego przyjechali. Woźniakowie wreczyli jej 13 tysięcy złotych na rzekome konieczne dla Zygmunta wydatki.

Gdy w jakimś czasie później udali się do Gdyni, przekonali się, że brata ich w ogóle tam nie ma.

Ustalono, że Zofia Opala nigdzie nie jest meldowana i że w Gdyni nie mieszka. Udało się ją jednak zatrzymać.

Sprawa znalazła się w Sądzie Okręgowym, który wymierzył oszustce karę 1 roku więzienia.

Sędzią sędzią Białoskórski, oskarżał Piotr Pietruszka.

Pomoc dla najbiedniejszych

Akcja Pomocy Zimowej rozpoczyna się w dniu 1 października. — 5 kuchni będzie wydawało bezpłatne obiady dla ludności Łodzi

W nadchodzący poniedziałek, dnia 29 bm. odbędzie się w sali Miejskiej Rady Narodowej, plenarne posiedzenie prezydium Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej, celem ustalenia planu akcji na rok 1947—48.

Pogody wprawdzie ostatnio dopisują, jednak nie można zamykać oczu na nadciągającą nieuchronnie zimę, która rokrocznie tyfuszące rzesze najbiedniejszych stawia w ciężkiej sytuacji.

Nieszczęśliwcom tym, musi pomóc całe społeczeństwo. Nie można bowiem dopuścić do tego, aby bliźni nasi cierpieli chłód i głód, podczas gdy inni syci przebywać będą w ciepłych mieszkaniach.

Jak wielkie są potrzeby na tym odcinku, mogą świadczyć najlepiej dane z zeszłorocznej akcji, która właściwie

jeszcze się dołąd nie zakończyła i jest niezmordowanie kontynuowana przez MKPZ.

W roku 1946—47 Łódź zebrała ogółem na Pomoc Zimową 31 milionów złotych. Najofiarniej okazał się świat pracy, który najbardziej reaguje na niedole. Nie szczędziło też ofiar rzemiosło, kpięctwo, przemysł i wolne zawody.

Dzięki tym funduszom akcja Pomocy Zimowej mogła przebiegać normalnie. MKOS prowadził przez cały okres od 1 października 1946 r. 3 kuchnie dworcowe: na Dworcu Fabrycznym, Kaliskim i około 1 miliona bezpłatnych obiadów dla najbiedniejszych. Niezależnie od tego bezpłatne obiady na Dworcu Fabrycznym otrzymywało i otrzymuje do chwili obecnej 200 studentów zakładów naukowych w Łodzi.

W ramach zeszłorocznej akcji zimowej, wydano szereg doraźnych zapomóg w sumie 195.000 złotych, rozdzielono bezpłatnie 188 ton węgla, zaś sumę 5 milionów złotych przekazano Centralnemu Komitetowi Pomocy Zimowej na pomoc dla najbardziej zniszczonych powiatów kraju, a mianowicie dla ludności województwa rzeszowskiego, białostockiego i lubelskiego.

Dwa i pół miliona złotych wydatkowano na pomoc dla ludności województwa łódzkiego, 3 miliony złotych na kolonie i półkolonie, za pół miliona złotych zakupiono lekarstw, które tak samo bezpłatnie rozdzielono potrzebującym.

Rozdano też 14.310 sztuk odzieży, a w okresie gwiazdki obdzielono czekoladą, pończochami i rękawiczkami 2.290 dzieci łódzkich.

W tym roku potrzeby wcale nie są mniejsze — Przeciwnie akcja musi być zakrojona na szeroką skalę, aby nikt nie został pominięty.

Tegoroczna akcja Pomocy Zimowej rozpocznie się na terenie Łodzi z dniem 1 października. MKPZ projektuje uruchomienie w r. b., poza istniejącymi kuchniami dworcowymi, dodatkowo, jeszcze 2 kuchnie dla najbiedniejszych, na przedmieściach Łodzi. Jedna z nich powstanie w dzielnicy Bałut, druga — na Chojnach.

MKPZ zamierza również otoczyć należytą opieką dzieci ulicy i w tym celu, niezależnie od 3-ch funkcjonujących już świetlic, uruchomi jeszcze dwie nowe, gdzie dzieci będą mogły nie tylko zagrześć się i zjeść coś ciepłego, ale poczytać, zabawić się i porozmawiać.

Kto może korzystać z Pomocy Zimowej?

Repatrianci, powracający do kraju w pierwszym okresie pobytu, oraz ci repatrianci, którzy przejazdem zatrzymują się w Łodzi. Pomoc udzielana im jest na podstawie posiadanych przez nich zaświadczeń PUR-u i in.

Do pomocy mają prawo najbiedniejsi, starcy, kaleki i dzieci, skierowani przez rozmaite instytucje społeczne i polityczne, zdemobilizowani, oraz ci wszyscy, którzy znajdują się w ciężkich warunkach materialnych. Oczywiście, aby zapobiec nadużyciom MKPZ przeprowadza w każdym wypadku odpowiedni wywiad i pomoc udzielana jest dopiero wówczas, gdy rzeczywiście okaże się, iż zabiegający o nią beneficjent znajduje się w ciężkich warunkach. (k)

Najgorzej w sklepach spożywczych Obfity plon sobotniej kontroli w Łodzi

Jak już donosiliśmy, w ubiegłą sobotę przeprowadzona została w Łodzi przez 100 „trójek“ społecznych generalna kontrola sklepów, celem stwierdzenia, czy ogół kupców przestrzega obowiązujących zarządzeń.

Ze względu na kolosalny materiał, jaki zebrano w wyniku tej akcji dopiero wczoraj Komisja Specjalna mogła podsumować rezultaty sobotniego „nalotu“ na miasto.

Ogółem skontrolowano 324 sklepy, w tym: 158 spożywczych, 113 włókienniczych i 53 papiernicze. Spisano 150 protokółów karnych za stwierdzone wykroczenia, polegające bądź na pobieraniu nadmiernych cen, na nieujawnieniu cen, oraz na ukrywaniu towaru.

Najwięcej protokółów spisano właścicielom sklepów spożywczych — 81.

W sklepach włókienniczych, kontrolerzy społeczni sporządzili 35 protokółów.

Nieporządki zastano również w sklepach papierniczych, gdyż na ogólną ilość 53 skontrolowanych sklepów spisano aż 42 protokoły za pobieranie wygórowanych cen za zeszyty i atrament, artykuły cieszące się obecnie masowym popytem z uwagi na rozpoczęte zajęcia w szkolnictwie.

Nieuczciwi kupcy pociągnięci będą do odpowiedzialności i w dniach najbliższych odbędą się przeciwko nim rozprawy w Delegaturze Komisji Specjalnej w Łodzi. (l)

Dyr. Wende i prezes Burski popiszą się swymi zdolnościami... piłkarskimi

Włókiennicze pozazdrościli iaurów swym kolegom, zrzeszonym w klubach sportowych i również postanowili wypróbować swe umiejętności na zielonej murawie.

Najbliższe dni przyniosą nam kilka interesujących spotkań piłkarskich, w których wystąpią „cywile“, a wśród nich znane na naszym gruncie osobistości.

Na czoło zapowiadanych imprez wysuwają się dwa mecze piłkarskie, jakie rozegrane zostaną we wtorek dnia 30 września w Łodzi.

W jednym z nich zmierzą się pracownicy Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego z pracownikami Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego, w drugim — pracownicy CZPW z pracownikami Związków Zawodowych

Zainteresowanie tymi zawodami potęguje fakt, iż na boisku ujrzymy w koszulkach sportowych m. in. prezesa Burskiego oraz dyrektora Wendego.

Dochód — oczywiście na odbudowę Warszawy Bilety w cenie zł. 30 i 50.

Natomiast w piątek 26 bm. o godz. 16.30, na boisku Zjednoczonych rozegrany zostanie mecz piłkarski między Naczelną Dyrekcją Przemysłu Konfekcyjnego, a Zarządem Górnym Zw. Zawodowego Pracowników Przem. Konfekcyjno-Odzieżowego.

W czwartek dnia 25 bm., Rada Zakładowa PZPW 4 rozegra mecz piłkarski z Radą Zakładową PZPW 1, na boisku ARKO przy ul. Wolowej 2. Mecz odbędzie się o godz. 17-ej.

Całkowity dochód z tych spotkań również przeznaczony został na odbudowę Warszawy. (v)

OGŁOSZENIE
Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Gospodarczy, zakupi 1 wózek ręczny dwukołowy na balonach.
Zgłoszenia należy kierować do biura Wydziału Gospodarczego, ul. Legionów Nr 10, III piętro, pokój 14.
Łódź, dnia 18 września 1947 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

Ognkowa próba miłości

Sam siebie oskarżył fałszywie

aby przekonać się, jak zareaguje wybranka serca na jego aresztowanie

Latwo można wyobrazić sobie, jak wielkie poruszenie zapanowało w Komendzie M.O. w Łodzi...

List był podpisany pełnym imieniem i nazwiskiem, zaopatrzony w dokładny adres i wyliczał szczegółowo wszystkie zbrodnie...

Autor donosił, iż Zaleski organizował napady z bronią w ręku na działaczy politycznych...

Wywiadowcy udali się przede wszystkim do mieszkania tego, czym nazwiskiem list był podpisany.

Spotkał ich jednak wielki zawód i rozczarowanie. Obywatel, do którego się zgłosili...

Wobec tego wywiadowcy, zachowując odpowiednie środki ostrożności...

Drzwi otworzył im młody mężczyzna — był to sam Zaleski. Nie wydawał się wcale zaskoczony...

Wywiadowcy nie znaleźli jednak nic kompromitującego i po zakończeniu swych czynności...

Zatrzymanego wzięto w krzyżowy ogień pytań. Początkowo przyznawał się do wszystkiego...

Upewniwszy się, że Zaleski istotnie

nie ma nic na sumieniu — władze zwolniły go, jednakże wdrożono przeciwko niemu dochodzenie...

Zakochany młodzieniec będzie odpowiadał przed sądem za fałszywe oskarżenie samego siebie...

Ognkowa próba miłości spaliła więc na panewce. Przede wszystkim ukochała wcale się tym wszystkim nie przejęła...

Zabójca „Złotej Rączki“ skazany na 15 lat więzienia

Głośna zbrodnia dokonana w lipcu br. przy ul. Piotrkowskiej 49, znalazła swój epilog...

Dnia 26 lipca br. gdy dozorca domu otworzył pokrywę studni, celem zapuszczenia motoru...

Uwagę władz zwrócił zamieszkały w tym domu Józef Gromek, szewc z zawodu...

Na przewodzie sądowym oskarżony wyjaśnił, że w nocy z 24 na 25 lipca br., będąc w stanie podchmielonym...

czepił. W pewnej chwili poszedł do kuchni, by napić się wody...

Adwokat Frik-Wroński, obrońca z urzędu, zabiegał o skierowanie sprawy z trybu doraźnego...

Prokurator, nie godząc się z wywodami obrony, wnosił o karę śmierci.

Sąd po naradzie oddał wniosek obrony w sprawie zmiany trybu postępowania i skazał Gromka na 15 lat więzienia...

Przewodniczył sędzia Zawadzki, oskarżał prokurator Winnicki.

Na Odbudowę Warszawy

Pracownicy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego w Polsce...

Pieniądze zostały wpłacone do KKGO w Łodzi.

Lokatorzy domu przy ul. Franciszkańskiej nr. 38 ofiarowali na rzecz odbudowy Warszawy...

Pracownicy stołówki „Kasyno Aktorów“, wpłacili na ręce Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego...

POWIAT ŁÓDZKI NIE POZOSTAJE W TYLE

W ogólnej zbiorce na odbudowę Warszawy nie pozostaje w tyle powiat łódzki.

W Tusznynie zebrano 29.901 zł. Podkreślić należy ofiarność ob. ob. Romanówskich z Rydzynka...

Zbiórka w Aleksandrowie przyniosła 54.236 złotych, w Konstanczynie 31.536 zł., w Czarnocinie 1.906 zł., w Łučnímierzu 1.611 zł., w Babicach 1.221 zł.

Sprawozdania ze zbiorów w innych gminach jeszcze nie nadeszły, spodziewać się jednak należy, że zebrano dość poważne kwoty.

„Kiciarze“ w potrzasku Niedana kradzież węgla

W związku ze zbliżającym się okresem chłodów, t. zw. „kiciarze“ tj. złodzieje węgla...

Wczoraj, Straż Ochrony Kolei zatrzymała na gorącym uczynku kradzieży węgla dwóch osobników...

W drodze do komisarzatu, Łuczak uderzył kawałkiem węgla w głowę konwojującego go SOK-owca...

B. RUDNICKI



— To inne życie trwało tylko trzy lata. Przedtem i potem pracowałam i to dużo...

— Ano, był czas, żeś nie wiedziała już, w co masz się stroić. Zawsze mi dokuczalaś, że ja nie dbam o siebie.

— Teraz zobaczysz sama, jak to trudno ubrać się z mizernej pensyjki.

— Teresa nie mogła nigdy darować Annie jej „kariery“.

— Kiedys, gdy siedziała w ciemnej celi Ravensbrück tęskniła za siostrą. Obiecywała sobie, że postara się zbliżyć do niej po powrocie.

— Kiedys, to dobry człowiek i bardzo zdolny. U nas jest też Rada Zakładowa, delegaci wybrani z całej fabryki...

— Pani tam przecież pracowała za panińskich czasów, więc myślę, że znajdzie się dla pani jakieś miejsce w biurze. Obiady dają nawet nieźle. Co jakiś czas, premie, materiały.

— Przykro mi tylko Zosiu, że teraz wam jestem ciężarem. Ale powiedz rodzicom, że ja im wszystko oddam. Pamiętaj, zapisuj wszystko, co wydajesz na mnie.

Gdy wreszcie wyszła nie zatroszczywszy się zupełnie o chorą, wróciła Zośka. Domyśliła się, że siostra nie pomoże Annie.

— Niech się pani nie martwi, jakoś się poradzi, żeby pani tylko była zdrowa! To nieprawda, że z pracy nie można żyć...

Aha... może by pani dostała w naszej fabryce pracę? Teraz dyrektorem jest pan Miedziński.

— Miedziński! — ucieszyła się Anna — ten, co był przed wojną prokurentem?

— Tak, to dobry człowiek i bardzo zdolny. U nas jest też Rada Zakładowa, delegaci wybrani z całej fabryki...

— Pani tam przecież pracowała za panińskich czasów, więc myślę, że znajdzie się dla pani jakieś miejsce w biurze. Obiady dają nawet nieźle. Co jakiś czas, premie, materiały.

— Przykro mi tylko Zosiu, że teraz wam jestem ciężarem. Ale powiedz rodzicom, że ja im wszystko oddam. Pamiętaj, zapisuj wszystko, co wydajesz na mnie.

— Ja proszę pani mam chłopca. Inteligentny, pracuje u nas w laboratorium, przy farbach.

— A ty Zosiu, nie myślisz iść za męża?

Zośka poczerwieniała, zakręciła się jakoś niezręcznie po mieszkaniu, obciągała sukienkę.

Tymczasem zmrok zapadł, do pokoju dochodził daleki gwar ulicy. Sosnowskich w domu nie było.

Zośka zażenowana, ale czując potrzebę zwierzeń, powiedziała wstydliwie: — Ja proszę pani mam chłopca.

— A ty Zosiu, nie myślisz iść za męża?

Zośka poczerwieniała, zakręciła się jakoś niezręcznie po mieszkaniu, obciągała sukienkę.

Tymczasem zmrok zapadł, do pokoju dochodził daleki gwar ulicy. Sosnowskich w domu nie było.

Zośka zażenowana, ale czując potrzebę zwierzeń, powiedziała wstydliwie: — Ja proszę pani mam chłopca.

— A ty Zosiu, nie myślisz iść za męża?

Zośka poczerwieniała, zakręciła się jakoś niezręcznie po mieszkaniu, obciągała sukienkę.

Tymczasem zmrok zapadł, do pokoju dochodził daleki gwar ulicy. Sosnowskich w domu nie było.

Zośka zażenowana, ale czując potrzebę zwierzeń, powiedziała wstydliwie: — Ja proszę pani mam chłopca.

— A ty Zosiu, nie myślisz iść za męża?

już się uspokoiła. Nie chciałam iść do tej... Warchałowej. Wstretne babisko. I wie pani, tak sobie pomyślałam, że przyjdzie na świat taki mały synek...

— A ty Zosiu, nie myślisz iść za męża?

Zośka poczerwieniała, zakręciła się jakoś niezręcznie po mieszkaniu, obciągała sukienkę.

Tymczasem zmrok zapadł, do pokoju dochodził daleki gwar ulicy. Sosnowskich w domu nie było.

Zośka zażenowana, ale czując potrzebę zwierzeń, powiedziała wstydliwie: — Ja proszę pani mam chłopca.

— A ty Zosiu, nie myślisz iść za męża?

Zośka poczerwieniała, zakręciła się jakoś niezręcznie po mieszkaniu, obciągała sukienkę.

Tymczasem zmrok zapadł, do pokoju dochodził daleki gwar ulicy. Sosnowskich w domu nie było.

Zośka zażenowana, ale czując potrzebę zwierzeń, powiedziała wstydliwie: — Ja proszę pani mam chłopca.

— A ty Zosiu, nie myślisz iść za męża?

Zośka poczerwieniała, zakręciła się jakoś niezręcznie po mieszkaniu, obciągała sukienkę.

Tymczasem zmrok zapadł, do pokoju dochodził daleki gwar ulicy. Sosnowskich w domu nie było.

Zośka zażenowana, ale czując potrzebę zwierzeń, powiedziała wstydliwie: — Ja proszę pani mam chłopca.

ROZDZIAŁ 5-ty.

Po paru dniach Anna czuła się już lepiej. Doktor odwiedzał ją codziennie, wracając ze szpitala. Cieszyła się, że była już zdrowsza.

(D. c. n.)



Zaczynamy grać w siatkówkę na sali YMCA

W nadchodzącą niedzielę dn. 26 bm, na stąpi otwarcie sezonu spotkań mistrzowskich w koszykówkę i siatkówkę dla drużyn klasy B okręgu łódzkiego. Rozgrywki odbywać się będą w sali YMCA. Godzinę otwarcia wyznaczono na 9.15. Ze względu na znaczną ilość drużyn zgłoszonych do mistrzostw, rozdzielono je na dwie grupy, a program niedzielnych spotkań ustalono jak następuje:

- GRUPA I: siatkówka żeńska godz. 9.30 Zryw I — Spłot I.
- GRUPA II: siatkówka męska godz. 10 Re-sursa I — Boruta I, godz. 10.30 Spłot I — Zryw I, godz. 11 AZS II — YMCA II.
- GRUPA I: godz. 1.30 PTC I — TUR II i godz. 12 DKS I — ŁKS II.

Zarząd ŁOZPR nakłada na kluby obowiązek punktualnego stawiania się tak, ażeby wszystkie wyznaczone do rozgrywek zespoły wzięły udział w uroczystym otwarciu za wodów.

Ob. Potapczuk przewodniczy Wojewódzkiej Radzie WF. i PW. w Łodzi

Na odbytym posiedzeniu plenium Wojewódzkiej Rady WF i PW dokonano wyboru prezydium tejże Rady. Właściwie był to dalszy ciąg posiedzenia, które z zaistniałych powodów przerwano, odkładając wybory na termin późniejszy.

Wybory do Prezydium Rady dały następujący wynik: przewodniczący — ob. Potapczuk, członkowie — Tomalczyk i Nowakowski (wszyscy jako delegaci Wojewódzkiej Rady Narodowej). Poza tym w skład weszli z urzędu: nac. wydz. wojskowego Havel, delegat ZRSS — Kulesza, delegat Kuratorium — Szumiełska i dyr. Woj. Urzędu WF i PW w Łodzi — Nonas.

Do dn. 10 października przewidziane jest zebranie prezydium Rady, oraz całego plenium, na którym rozpatrzony będzie cały szereg wniosków ilustrujących najistotniejsze potrzeby województwa łódzkiego w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego. Wnioski te złożone zostaną na zebraniu Państwa wej Rady WF i PW, która zbierze się w Warszawie dn. 10 października rb.

Tęcza — KP. Zjednoczone

Po wyniku remisowym uzyskanym przez zespół pięściarzy Tęczy w spotkaniu z ŁKS, wszyscy poważnie szanse tej drużyny na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Dzisiaj nawiązuje się Tęczy okazja zdobycia dalszych punktów w meczu z KP Zjednoczone, który nie jest w stanie poważnie mu w tym przeszkodzić. Mecz Tęcza — KP Zjednoczone odbędzie się o godz. 19 w sali Tęczy przy ul. Piotrkowskiej 293.

ŁKS gra w Zd. Woli

Niepokonana Wisła zaproszona do Łodzi

W dniu dzisiejszym drużyna piłkarska ŁKS wyjeżdża do Zduńskiej Woli na mecz z tamtejszym klubem Zd. Wola. ŁKS traktuje to spotkanie jako mecz - trening, który napewno dobrze przysłuży się popularyzacji sportu piłkarskiego na prowincji. Tym nie mniej zagra dzisiaj pierwszy skład ŁKS w komplecie z Hogendorffem, Baranem, Włodarczykiem, Karolkiem, Pegzą na czele.

Do zakończenia rozgrywek ligowych pozostał ŁKS-owi tylko jeden mecz i to wyjazdowy, a mianowicie z KKS Olsztyn. Piłkarze łódzcy wyruszają w podróż do Olsztyna w sobotę w godzinach południowych.

Po zakończeniu cyklu spotkań mistrzowskich, ŁKS ma zamiar wykorzystać wolne terminy na spotkania towarzyskie i w tym celu nawiązał pertraktację z czołowymi klubami. W pierwszym rzędzie zwrócono się do Wisły, proponując jej przyjazd do Łodzi. Należy przypuszczać, że Wisła skorzysta z tej oferty i da się w bież. sezonie poznać łódzkiej publiczności. Termin spotkania dziś jeszcze ustalić się nie da, gdyż zależne to jest od terminarza spotkań finałowych o mistrzostwo Polski, w których Wisła, jako mistrz pierwszej grupy, weźmie udział.

„ŻELAZNY” ZESPÓŁ!

Trener W. Kuchar nie przewiduje zmian w składzie reprezentacji na mecze z Jugosławią i Rumunią

Nasi piłkarze mają jeszcze do rozegrania w tym sezonie dwa mecze międzynarodowe, obydwaj na wyjazdach. Musimy rewizytować Rumunię, musimy też złożyć wizytę sympatycznym Jugosłowianom. (20 i 26 października).

Już dzisiaj panuje ogólne zainteresowanie w jakim składzie wyjedzie nasza reprezentacja. Czy drużyna, która tak dobrze spisala się w Skandynawii uda się w podróż do krajów południowych? Na to pytanie znajdujemy odpowiedź

na łamach „Sportu” katowickiego, który podaje nam uwagi wypowiedziane przez trenera PZPN, Wacława Kuchara. Zespół naszego, który grał w Sztokholmie i w Helsinkach, p. Kuchar nie ocenia, jako idealnego, ale w każdym razie uważa go na najbliższy okres za „żelazny”. Oceniając poszczególnych graczy mówi:

Janik w wyprawie skandynawskiej wypadł, moim zdaniem, dobrze. W Sztokholmie obronił co najmniej 7 strzałów, których nie utrzymaniałby żaden inny bramkarz polski. Nie umie jeszcze piastkować i niepotrzebnie ryzykuje w nieodpowiednich do tego momentach wybiegi co też było powodem jego kontuzji w Helsinkach.

Z powodu tej właśnie kontuzji w wycieczce bałkańskiej najprawdopodobniej udziału, niestety, nie weźmie.

Trzeba będzie w jego miejsce wybrać jednego z dwójki Brom - Skromny z tym, że Jurowicz zostałby jako „żelazny” rezerwowy.

W obronie Flanek, który zagrał obydwaj spotkania w Skandynawii b. równo, ma miejsce w reprezentacji Polski na przyszłość zapewnić. Partnerem jego będzie zapewne Włodarczyk, z tym, że o ile okaże się, iż Barwiński po powrocie do zdrowia jest w formie, będzie miał też szanse na wyjazd.

Pomoc w składzie Szczyrek, Papan, Gajdzik, całkowicie zadowolona i na Bałkany na pewno w tym zestawieniu pojedzie.

W ataku bardzo zadowolony jestem z trójki Graczy — Spodzieja — Cieślak. Są oni zgrani ze sobą i nie widzę w tej chwili lepszych od nich Gorzej jest ze skrzydłowymi, z tym, że reasumując obydwaj mecze ze Szwecją i Finlandią, lepszym był Hogendorff. Konkurentem łódzianina jest na najbliższą przyszłość Jaźnicki. Girgel i Baran raczej nie będą wchodzić w rachubę. Barwiński jest zawodnikiem o bardzo chimerycznej formie. Przed wyjazdem do Jugosławii i Rumunii przeorganizujemy powrotnie Dybala i Czachora. Ani na Smołskiego, ani na Bobulę, na tej pozycji specjalnie nie liczę.

PZPN projektuje zorganizowanie w tym roku specjalnego obozu na który powołanych zostanie około 40 graczy, spośród których wyeliminuje się t. zw. drugą reprezentację.

Prawie pewnym jest, że na obozie tym znajdą się tak obiecujący piłkarze jak Komar (TUR Tomaszów), Wójcicki (Szombierki), Cichocki — (Widzew), Urban (KP. Zjednoczone), Dybala (Rymer), Nowak (Garbarnia), Trampisz i Wiśniewski (Polonia Bytom), Wasko i Górski (Legia) oraz cały szereg nie znanych szerszemu ogółowi zawodników prowincjonalnych.

Mecz z Jugosławią będzie bardzo ciekawą próbą. Chociaż nasza reprezentacja zdobyła wreszcie to, czego jej najwięcej brakowało — zgranie, i dziś pracuje cały zespół w Jugosławii natrafił na przeciwnika, którego rozgryźć nie łatwo.

Znacznie więcej nadziei pokładać można w meczu z Rumunią, z którą powinniśmy, jeśli już nie wygrać, rewanżując się za porażkę doznaną w Warszawie, — to przynajmniej zremisować.

Trener z Węgier dla ŁKS-u

Piłkarze chcą przysporzyć klubowi laurów w roku jubileuszowym

ŁKS już dzisiaj poważnie myśli o przyszłym sezonie. Zwłaszcza sekcja piłkarska tego klubu czyni starania, aby w roku przyszłym, roku jubileuszowym, przysporzyć klubowi nowych laurów.

Poczyniono zabiegi o pozyskanie odpowiedniego trenera zagranicznego i w związku z tym zwrócono się już do Węgierskiego Związku Trenerów, który ma wybrać odpowiednich kandydatów. Piłkarze ŁKS odpoczywać będą w grudniu. Ten jeden miesiąc urlopu daje im klub, ażeby w styczniu, już pod fachowym kierunkiem trenera, rozpocząć przygotowania do przyszłorocznego sezonu.

ŁKS ma obecnie 5 drużyn piłkarskich, w tym jedną juniorów. Na brak materia

łu nie można narzekać i trener będzie miał dość pracy nad jego szkoleniem. Pod fachowym kierunkiem trenera zagranicznego ŁKS napewno poczyni dalsze postępy i, odpowiednio przygotowany, rozpocznie kampanię ligową. Nie trzeba zapominać, iż będzie ona znacznie trudniejsza i wymagająca dużo większego wysiłku, aniżeli tegoroczne rozgrywki, bo w lidze znajdują się najlepsze polskie zespoły. Nie będzie więc słabszych przeciwników w rodzaju Grochowa, Olsztyna, Motoru, czy też PKS ze Szczecina i każdy mecz będzie ciężką walką o punkty mistrzowskie.

Zyczyć by wypadła, ażeby ŁKS-owi udało się plany te zrealizować, zyskałby bowiem na tym wiele łódzki sport piłkarski.

Amnestia dla Woźniakiewicza

Niedługo ujrzymy tego pięściarza w ringu

Głośnieym echem odbiła się w całym kraju sprawa Woźniakiewicza, zdyskwalifikowanego za to, iż sam sobie wymierzył satysfakcję za obrazę, która go spotkała ze strony Derdy, spełniającego w ringu rolę sędziego. Wraz z Woźniakiewiczem zdyskwalifikowani zostali liczo wie za co, jeszcze Taborek i kicownik drużyny, Ejme.

Z ogłoszonej „amnestii przedofensywnskiej” skorzystali tylko Taborek i Ejme,

natomiast Woźniakiewicza, jako ukarano go dożywotnią dyskwalifikacją, amnestia ta nie objęła.

Obecnie dowiadujemy się, że Woźniakiewicz zwrócił się z prośbą do najwyższej instancji sportowej w Polsce o zastosowanie również i w stosunku do niego amnestii. Istnieją wszelkie dane by sądzić, że Woźniakiewiczowi niebawem dane będzie prawo brania udziału w czynnym życiu sportowym jako pięściarzewi.

ZWM - uczniowie - OM. TUR

Trójmecz lekkoatletyczny organizacji młodzieżowych

Trzy organizacje, skupiające w swych szeregach młodzież, zmierzają w sobotę w trójmeczu lekkoatletycznym. Na stadionie ŁKS wystąpią: Miedzyszkolny Klub Sportowy, o działalności którego mało co się wie oficjalnie, — ZWM, — OM. TUR. Zarzają się skocznia, rzutnia i biegnia na stadionie ŁKS młodymi lekkoatletami i lekkoatletkami (bo trójmecz obejmuje konkurencje chłopców i dziewcząt), którzy, przed nie mniej młodym audytorium, popisywać się będą tym, czego ich nauczono.

Nie spodziewamy się jakich specjalnych wyników i nie przywiązujemy do nich większego znaczenia, bo nie o wyniki w tym trójmeczu chodzi. Coprawda, młodzi sportowcy napewno wydadzą z siebie wszystko, ażeby swej organizacji zapewnić uzyskanie największej ilości punktów i zdobyć dla niej nagrodę przechodnią, ale główną rzeczą w tym trójmeczu jest wykazanie jak organizacje te wychowują sportowo swą młodzież i jakie zdobycze sportowe już osiągnęły.

Z ustaleniem składu drużyn nie łatwa sprawa. Każdy z uczestników mobilizuje najlepsze siły, zwalczając napotykane trudności.

Może przez tę imprezę dojdziemy do tego co jest najglówniejsze, do czego dążymy unaricie i konsekwentnie — do

umasowienia sportu, chwilowo przynajmniej u nas w mieście. Sobotnia impreza ma wiele szans, ażeby przez jej urzadzenie chociaż o jeden krok zbliżyć się do upragnionego celu. Napewno młoda widownia pozazdrości swym kolegom sukcesów sportowych i w przyszłym roku nie jednego z sobotnich widzów ujrzymy już w roli czynnego lekkoatlety, lub lekkoatletki.

I to jest właśnie powód, dla którego Klub Dziennikarzy Sportowych w Łodzi, pragnąc utrzymać młodzież dla sportu i dać jej zapewnienie, że zawody takie będą się już odbywały rokrocznie, ofiarował dla zwycięskiego zespołu nagrodę przechodnią (puchar) w głębokim przekonaniu, iż dobrze przysłuży się sprawie idei krzewienia sportu wśród naszej młodzieży, a przez to i sprawie umasowienia sportu.

W sobotę na stadionie ŁKS nie powinno zabraknąć nikogo z tych działaczy, którym idea sportu jest bliska sercu, którzy poświęcają swą pracę na odcinku usportowienia młodzieży i mas. Kto tego nie rozumie, lub kto od tej pracy się uchyla, ten nie powinien wogóle się zajmować sportem.

Początek zawodów wyznaczono na godz. 11-tą. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony będzie na fundusz odbudowy Warszawy

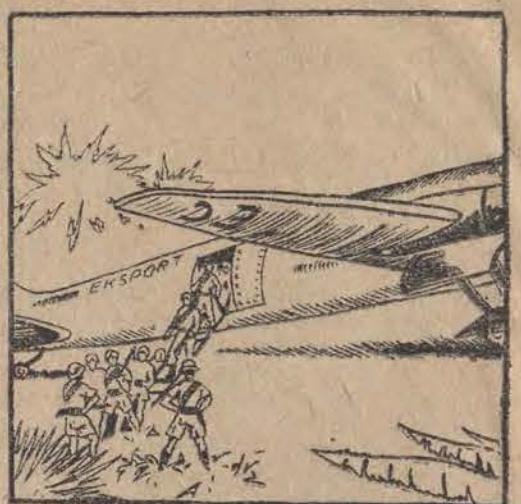
TKACZY

angielskich i kortowych
oraz uczeni na tkaczy

zatrudnia P.Z.P.W. 35
dawniej
„PIKIELNI” Jaracza 74
„KAMIŃSKI” Pomorska 85

Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego Pomorska 77.

TAJEMNICE DŻUNGLI



Znalezłem obydwu Anglików! Słuchaj uważnie Li-Tsen, określę ci gdzie się znajdują — teraz już nie będą mogli nam się wymknąć!

Li-Tsen ogarnia okrutna, mściwa radość. — Nareszcie wróg i padnie w jego ręce! Wydaje rozkaz lądowania. Dwa samoloty zniżają się...

Ładują na malej polanie. Z wnętrza maszyn wyskakują szybko żołnierze. Li-Tsen patrzy na nich triumfującym wzrokiem, podparłszy się pod boki.

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
Dzisiaj dwa przedstawienia „Burzy” o godz. 15-ej...
TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34.
Dzisiaj o godz. 19,15 komedia G.B. Shaw'a „ŻOŁNIERZ I BOHATER”

Sekcja Księgowych przy Zw. Zaw. Robotn. i Pracown. Przemysłu Włókniarskiego w Łodzi
rozpoczyna kolejny kurs księgowości i arytmetyki handlowej.

Stowarzyszenie Księgowych w Polsce Oddział w Łodzi
rozpoczyna kolejny, posiadający tradycje kurs Rachunkowości, obejmujący księgowość przebiegową opartą na ramowym planie kont, analizie i krytyce bilansów, kalkulacje kosztów własnych, arkusz rozliczeniowy, organizację przedsiębiorstw i biurowości i planowanie.

OGŁOSZENIA DROBNE

LEKARZE
LECZNICA lekarzy specjalistów Piotrkowska 3, tel. 216-48, 10-19.
DOKTOR REICHER — specjalista: weneryczne, skórne, pętlowe (zaburzenia).
Dr CHECIŃSKI skóra weneryczne Piotrkowska 157, 7-8, 3-6.
Dr KOWALSKI MIECZYSLAW, specjalista skórne - weneryczne, 1 Maja 3, 8-10, 4-7.
Dr. ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych akuszerii.
Dr. LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszerii, Sienkiewicza 51, 3-7.
DOKTOR MIBSKI akuszerka, choroby kobiece, Żeromskiego 37, tel. 257-23.
Dr FALKOWSKI, urolog - chirurg, specjalista nerek, pęcherza, moczowyczo, Żeromskiego 113, 3-5.
DOKTOR KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych Piotrkowska 106, przyjmuje 7-10 i 3-7.

Dr PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uchu nosa, gardła 3-4, Sienkiewicza 75.
Dr. VOGEL specjalista chorób kobiecych akuszerka, Narutowicza 4, tel. 260-92, 26709.
Dr. PRUSAK choroby nerwowe, powrocił, Południowa 23, tel. 219-38, 27809.
Dr. BILINSKI — choroby serca — powrocił Legionów 3, 14-14.
Dr. HORECKI choroby żółtaczki, kieszek, walcby, Narutowicza 35.
Dr. PIWECZEK — weneryczne — Piotrkowska 35 ordynuje 3-6, 27331.
Dr HERDER Stanisław skóra, weneryczne 3-6, Gdońska 48.
AKUSZERKA Chwistakowa szpitalna przyjmuje, Remblińskiego 19, tel. 181-97, 28534.
AKUSZERKA ŁAGOWSKA abiturientka Warszawskiej Kliniki Gromadzkiego, przyjmuje Zachodnia 52, tel. 151-76, 24333.
AKUSZERKA Wołkowska abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje - Pomorska 43, 24348.
Kupno — sprzedaż
KRAWATY I SZALE Szał nowe wzory „WŁÓKNO”, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 2 m. 17, tel. 171-08 wysyłamy za zaliczeniem. 28234.
SREBRO w każdej postaci kupuje Wytwórnia wyrobów srebrnych M. Welner i Ska Łódź, Piotrkowska 112.
BRULIONY bezdzwonne, wszelkie materiały piśmienne, poleca „Składnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 89. Ceny hurtowe. 28831.
ZNICZE NAGROBKOWE poleca Wytwórnia Chemiczna „AS” Łódź, Południowa 78/80, tel. 117-74. 28830.
FOTOGRAFICZNE artykuły i przybory oraz malobrozkowe aparaty posiadamy na składzie „Fototechnika” — Piotrkowska 88. Kupno — sprzedaż 27146.
NAJLEPIEJ zmontowany akumulator samochodowy, motocyklowy, radiowy, telefoniczny i do motoru „Diesla” mocecie dostać w firmie „Akumulator”, Łódź, Andrzejka 29, tel. 165-25. Lądowanie i reperacja akumulatorów. Kupujemy stare akumulatory.
„ZWIĄZKOWIEC” Spółdzielnia Zarobkowa Łódź, Śródmiejska 32 poleca duży wybór wónek wszelkiego rodzaju wyrobów gotowe Pończochy. 28411.

MURTOWNIA Towarów Tekstylnych T. Matusiak Łódź, Piotrkowska 15, 28346.
SPÓŁDZIELNIA wydawnicza „Chłopski Świat” Łódź, Piotrkowska 182, Książki — Przybory szkolne.
MEBLE, syplalnie stolowe, sztuki pojedyncze, gotowe, na zamówienie poleca Izdebki Piotrkowska 21 m. 2. 28748.
SPORT WSZYSTKO — piłki — siatki — kostiumy sportowe — rakwice i inny sprzęt dostarcza D/Sportowy Jan Pujdak i Ska, Łódź, Piotrkowska 83.
KUPIMY: 1) Lekka przyczepka samochodowa 4 kołowa — 2 tony; 2) Opony i detale samochodowe 700x20 „Warska” — Piotrkowska 88, tel. 182-71.
MEBLE sprzedaż — kupno. Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep Galerii i Bernacki). 24894.
WOSKI proszki atramentowe, czernidła, glazury, smoly szwabskie, poleca hurtownia Wytwórnia „RODO” Łódź, Piotrkowska 31, tel. 188-78, 28250.
MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje i sprzedaje stolarnia Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej) przysławek Ptasieczna). 26789.
OKAZJA. Fotel dentystyczny sprzedam, Południowa 27.
SPRZEDAM harmonie Holanera 48 basów, Łódź, Sporna 6 — 4.
DOMEK nadający się do remontu sprzedam Rzgowska 91 Rzeźnik.
NATYCHMIAST kupimy dom, plac, wille. Plac Wolności 6 — 4, godz. 11 — 1, 4 — 6.
DZIURKARKE bielizna na motorowca, używana kupie. Oferty Redakcja pod „Płnie”.
SPRZEDAM 2 magle elektryczne nowe z całym urządzeniem, Żeromskiego 59 — 14, od 15 — 17. 28943.
FUTRO meskie szki z wydrą, Futro damskie toki Gezoldowskie w dobrym stanie i wilki szczeniaki okazynie sprzedam, Żeromskiego 66 — 6, 16 — 19. 28944.
KREDENS stolowy orzechowy tanio sprzedam Dowborczyków 23 (róg Nawrot) stolarz. 28945.
WYTWÓRNIA Dewocjonalii „Bazar Katolicki” Łódź, Sienkiewicza 49 poleca lampki nagrobkowe 100 zł. tu i tu oraz „anizce”.
SPRZEDAM akordeon włoski 120 basów 3 rejestry, Piotrkowska 31 m. 27. 28947.

FRYCZESY specjalnie wykonuje Piotrkowska 10 siedemdziesiąt sześć m. dwaście.
ZAGINĄŁ pies wilk (mieszaniec) podpala ny, krótki ogon. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Kilińskiego 133 Warszawa ry. marski. 29006.
Zaofiarowanie pracy
POSZUKUJE gospośki do 1 osoby Jaracza 15 — 32 godz. 4 — 6.
POTRZEBNA pomoc domowa do 2 osób Rzgowska 27 sklep ka peluszy. 28977.
PALACZ - Mechanik z długoletnią praktyką w montażu maszyn oraz instalacji parowej może się zgłosić Ogrodowa 13 (Fabryka). 28978.
POTRZEBNA gospośki od zaraz. Zgłaszać się Południowa 4 — 7 front. godz. 16. 28979.
POTRZEBNA dziewczyna na umiejacą gotować sprzątać na wyjazd do dentysty. Rzgowska 101, Sobolewska 10 — 12. 28980.
POTRZEBNA ekspedientka do Owocarni Gdońska 5 Słomkowska, Warunki dobre.
POTRZEBNA pomoc domowa 11 Listopada 3 — 17. 28982.
NA plebanie Sw. Franciszka potrzebna kucharka. Ulca Pabianicka. 28983.
POTRZEBNA natychmiast pomoc domowa. Warunki dobre. Wodna 22 m. 5. 29024.
POTRZEBNA dziewczyna na do gospodarstwa ogrodniczego. Kwiatowa 24, Główna 24. 28988.
POTRZEBNA wykwalifikowana pomoc domowa. Piotrkowska 165 — 6, 4-7. 28970.
GOSPODZIA z gotowaniem do Pabianic potrzebna Warunki b. dobre. Informacje Łódź, Nawrot 7 — 6, godz. 10 — 6 pp.
MURARZY oczekuje Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. Piotrkowska 171.
POTRZEBNY podreznik do krawca Kilińskiego 33 m. 20 28973.
POTRZEBNA pomoc domowa tylko do gotowania. Wiadomość Zatorska 125a, tel. 116-81. Warunki dobre.
POTRZEBNA pracownica domowa od zaraz. Pl. Wolności 10 — 7.
Poszukiwanie prac
DZIEWIARKA poszukuje pracy. Kilińskiego 17 m. 6. 29025.
SAMODZIELNY buchalter ma wolne godziny popołudniowe, tel. 145-11. 29026.